

Francuscy licealiści w Białymstoku. Sezon wymian językowych

Lekcje języka i historii w praktyce, a przy tym interesujące przyjaźnie - uczniowie I SLO w Białymstoku od lat uczestniczą w wymianach językowych. Teraz goszczą uczniów i nauczycieli z Francji, a w czerwcu pojadą nad Loarę z rewizytą.

Do Białegostoku przyjechało 18 uczniów i dwoje nauczycieli z zaprzyjaźnionego, wiejskiego liceum Champblanc z le Longeron.

- Już po raz trzeci gościmy licealistów z Francji w naszej szkole i za każdym razem jest to emocjonujące i wzbogacające duchowo przeżycie - mówi Ewa Tyburczy, organizatorka wymiany i nauczycielka francuskiego. - Zalety wymian językowych są nie do przecenienia - to nie tylko możliwość nauki języka, ale też okazja, by poznać kraj od wewnątrz, inne kultury i mentalność obcokrajowców.

Wizyta zaczęła się od spotkania obu grup w Wilnie i zwiedzania tego miasta. W planach jest także wycieczka do Warszawy i Tykocina, gdzie goście odwiedzą m.in. Muzeum Żydów. Ważnym punktem programu będzie Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince.

Sporo czasu francuscy goście spędzą w Podlaskiem i w Białymstoku, uczestnicząc w życiu kulturalnym szkoły i mieszkańców.

- Prócz wymiaru językowego i kulturowego, ważnym aspektem tegorocznej wymiany jest wolontariat u nas i we Francji – mówi Ewa Tyburczy. - Opowiemy Francuzom jak działa nasz wolontariat szkolny, zaprosimy ich do udziału w kiermaszu charytatywnym, odwiedzimy też stowarzyszenie "Droga".

Podczas wymian uczniowie mieszkają u zagranicznych rodzin - poznają ich tryb życia, panujące tam relacje i stosunki. Uczestnicy wymian doceniają ich zalety.

Podczas gdy Francuzi goszczą w szkole przy Fabrycznej, „niemieckojęzyczna” grupa licealistów SLO wybiera się do zaprzyjaźnionej szkoły w Hachenburgu w Nadrenii.

